

Słowo Nadziei

Pismo polemizujące z doktryną Świadków Jehowy

W Strażnicy z 15 Lipca Brooklyn oświadczył:

- że nie rozpoczęły się w 1914 roku dni ostateczne
- że w 1914 roku nie przyszedł Jezus
- że w 1914 roku nie został ustanowiony niewolnik

Niewolniku to w co, teraz mamy wierzyć?



W teraźniejszą prawdę

Kim Byliśmy?

Byliśmy ludźmi, którzy swój czas i mienie poświęcili na głoszenie „nauk” w wydaniu Strażnica. Dzięki łasce Bożej i pomocy (Jan 16:13) przekonaliśmy się, że nie głosiliśmy tego czego naucza Biblia, dlatego zaprzestaliśmy głoszenie nauk, które wprowadzają ludzi w błąd

Kim jesteśmy?

Jesteśmy obecnie wolnymi ludźmi w Chrystusie (Gal. 5:1), którzy w większych lub mniejszych grupach omawiają Słowo i dzielą się tym z innymi.

Kim być chcemy

Pomagamy zagubionym, opuszczonym i zapomnianym głosicielom którzy nie potrafią się odnaleźć w społeczeństwie rodzinie i w Bogu.

Drodzy czytelnicy

To co ukazało się w Strażnicy z 15 Lipca 2013 roku nie było dla mnie zaskoczeniem, ponieważ o tym pisałem wiele razy. Ponieważ od 1914 roku minęło 100 lat, niewolnik musiał wziąć do ręki ten gorący kartofel, który go uwierał cały czas jak kamień w bucie podczas podróży. Odwołał, oczywiście wszystko w swoim stylu.

Spis treści

| | |
|---------------------------------------------------|----|
| No światło co to takiego? | 3 |
| Niewolnik manipulator? | 6 |
| Jezus nie zasiadł na tronie w 1914 roku | 8 |
| W 1914 roku nie rozpoczęły się dni ostatnie | 10 |
| Dokąd wybierasz się po śmierci | 13 |
| Jezus nie ustanowił niewolnika w 1914 roku | 14 |
| Czy dzień Pański i dzień Jehowy to dwa różne dni? | 18 |
| Niewolnik ściągający na siebie szyderstwo | 22 |
| Listy od czytelników | 26 |

Ponieważ jest to temat bardzo ważny dlatego zwiększyliśmy nakład i prosimy was drodzy czytelnicy aby za waszą pomocą dotrzeć do największej grupy oszukanych głosicieli

Do nabycia w naszej redakcji są niżej wymienione książki

1. Dokąd wybierasz się po śmierci?
2. Czy o takim królestwie nauczał Pan Jezus?
3. Daniel- prorok wiary i nadziei
4. Czyim prorokiem był W.M. Branham?
5. Czy nieuchronnie nadchodzą dni ostateczne?

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-209 Gdynia 9 skr. Pocz. 26

AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE

www.sn.org.pl. Redakcja@sn.org.pl

Redakcja sobie zastrzega prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ISSN 1425-3232

Nowe światło - co to takiego?

Przeglądając cały Nowy Testament, nigdzie nie spotkamy, wypowiedzi Pana Jezusa, czy apostołów, zapowiadających, że w późniejszych latach chrześcijanie dostaną nowe światło.

Odstąpienie od tych wzorców musi zawsze spowodować konflikt. Apostołowie kiedy podejmowali jakąś decyzję, zawsze kierowali swą uwagę na to, że: *Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my...*

To nie były tylko ludzkie przemyślenia, te słowa miały i mają moc, są niezienne i obowiązują do dnia dzisiejszego. Tylko nieposłuszny człowiek uparcie kopiuje błędy swoich poprzedników, i nie wyciągają odpowiednich lekcji z historii (Rzym. 15:4).

Bóg dał Kościołowi Króla, Jezusa Chrystusa, który jest jego Głową, i On wyposażył ten Kościół w różne dary, aby był bezpieczny. Kiedy Kościół śpi, demony ciężko pracują (Mat.13:24-30; Ef.4:11,12).

Z braku odpowiedniej znajomości historii i Biblii, ludzie stają się ofiarami podstępnych manipulatorów, przed którymi ostrzegał apostoł Paweł: *Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nabitwają sobie nauczycieli, żądni tego co ucho łechce. I odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom;* (2 Tym.4:3,4).

W dużej mierze Kościół ponosi odpowiedzialność za ten stan rzeczy, nie wyposażając swych wiernych w odpowiednie poznanie Słowa. Jazgot różnych prądów, oraz

brak wykładni, zaciemnia Ewangelię. Młody Elichu stwierdza, że: *Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa (Hioba 33:14).*

Nie odrzucaj poprawnej wykładni Słowa Bożego, na rzecz ludzi, którzy twierdzą, że ustanowił ich Bóg. Do poznania prawdy prowadzi tylko jedna droga, (Jana 14:6) inne są ślepyimi uliczkami (Mat.7:13,14; Jan 14:6).

Czy słyszysz ten cichy głos? „Ja, któremu na imię jest Jahwe, chwały mojej nie odstąpię innemu ani czci mojej bożkom (Izaj. 42:8 BT).

Apostoł Jan zapisał: „Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim” (Jan 3:36).

Pan Jezus powiedział: „I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą. I pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba, aż po drugi”. (Mat. 24:30,31).

Albo: „Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak jest! Amen”. (Obj.1:7).

„Pan Jezus zstąpi z nieba w płomieniach ognia, z aniołami, zwiastunami swej mocy”. (2 Tes. 1:7b).

Szydercy przekręcają słowa Chrystusa i apostołów:

„Kościół otrzymał od Pana za pośrednictwem Russella wystarczającą ilość pokarmu (prawdy Bożej), **aby swoje powołanie i wybór uczynić pewnym zwycięstwem**. Russell oczekiwał powrotu Chrystusa Pana. Między rokiem 1872-1876, zrozumiał, że Biblia uczy bardzo wyraźnie, iż Chrystus ma powrócić na ziemię jako duchowa, niewidzialna istota. Wspólnie z ówczesnym braterstwem **przyjął nieomylną chronologię**, a w niej rok 1874, jako rok drugiej obecności Chrystusa”. (Strażnica z 1 grudnia 1916 r str.6006

Skoro ta chronologia i przepowiednia były nieomyślne, to dlaczego się z nich wycofano? Oto inne kłamstwa niewolnika:

„Biblia mówi tu o widzeniu, ale nie w sensie dosłownym, tylko w znaczeniu rozpoznania albo uświadomienia sobie. (...) Wyrażenie „każde oko go zobaczy” znaczy więc, że każdy sobie uświadomi, czyli zrozumie, że Chrystus jest obecny”. (Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s.146 § 13 (podkreślenie SN)

„Siłą rzeczy właśnie ten „niewolnik”, czyli zbór pomazańców, **jest jedynym kanałem** łączności uznawanym przez Boga i w „czasie końca” reprezentuje na ziemi Jego Królestwo”. (Strażnica c1/4, s.22).

Nie idź do kanału, ale uwierz, że: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec ześle wam w imię moje, On nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co tylko wam powiedziałem”. (Jan 14:26; „Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi”. (Jan 16:13).

Magiczne słowa - nowe światło

Po takich hucznych obwieszczeniach w imieniu Boga, teraz muszą podkulić ogon i odwołać swoje kłamstwa, ale aby wyjść z twarzą uciekają się do tekstu: „*Ale droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia.*” z (Przyp. 4:18).

Ale werset ten mówi o ludziach sprawiedliwych, których droga świeci jak blask zorzy porannej, a ich uczynki i nauka są krystaliczne i jasne jak biały dzień i nie ma on nic wspólnego z dozowaniem zrozumienia Biblii. Niemożliwe jest aby dwa słowa 'nowe światło', upoważniało kogoś do manipulowania Biblią do swych niecznych celów.

Ludzie ci używają tego wersetu jako wentyla awaryjnego, jako czarodziejskiej różdżki przez wypowiedzenie dwóch słów, 'nowe światło' i wszystko co dotychczas pletli przestaje być obowiązujące, do chwili błysnięcia tzw. 'nowego światła w najbliższym czasie.

Apostoł Jan pisząc list do zboru, wyjaśnił im, od kogo pochodzi poznanie. „*A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko. Nie pisałem wam nie dlatego, że nie znacie prawdy, ale dlatego, że ją znacie i że żadne kłamstwo nie wywodzi się z prawdy*”. (1 Jana 2:20,21).

Główna przyczyna zmiany nauk

„Jeżeli Świadkowie Jehowy, otrzymują „pokarm na czas słuszny”, to dlaczego od czasu do czasu ich poglądy na pewne nauki się zmieniają? Biblia odpowiada na to: „Droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej,

która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia” (Przyp. 4:18).

„Niewolnik wierny i rozumny” przeżywa to samo, co zbór w pierwszym stuleciu, który również posiadał tylko częściową wiedzę. (...) „Niewolnik nie jest natchniony przez Boga, lecz stale bada Pismo Święte i starannie ocenia wydarzenia światowe, jak również sytuację ludu Bożego, żeby mieć orientację w spełnianiu się proctw biblijnych.

Na skutek ludzkiej ułomności nieraz może się zdarzyć, że zrozumie coś tylko częściowo lub nieściśle, a w rezultacie potrzebne jest skorygowanie”. (Strażnica CII/4 s.27).

Gdyby ów niewolnik rzeczywiście badał Słowo to doczytałby się, że: „*Pomijając podstawy nauki o Chrystusie, przystąpmy do spraw poważniejszych, byśmy nie zakładali od nowa fundamentu, (którym jest) zerwanie z uczynkami martwymi, wiara w Boga, nauka dotycząca obmyć, wkładania rąk, zmartwychwstania umarłych czy sądu wiecznego*”. (Hebr. 6:1,2Bp).

Nie ma potrzeby wyklądać tego co już zostało wyłożone i zapisane w Biblii. Nie musiałby degradować Pana Jezusa do rangi archaniola, Abaddon, czy spadającej gwiazdy, bo doczytałby się, że Jezus jest Panem i Zbawicielem:

„*Jak nadzwyczajna jest wielkość mocy Jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego, jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzę i*

*zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i **wszystko poddał pod nogi jego**, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia*” (Efez. 1:19-23BW).

Nie ma innej drogi do wieczności. Ale niestety nie każdy może uznać Jezusa za swojego Pana: „*Dlatego oznajmiam wam: podobnie jak nikt nie może powiedzieć pod wpływem Ducha Bożego: "Niech Jezus będzie przeklęty", tak samo bez wpływu Ducha Świętego nikt nie może mówić: "Jezus jest Panem"*. (1 Kor. 12:3Bp).

Ileż trzeba mieć tupetu aby po tylu kłamstwach napisać:

„*Powinniśmy słuchać wskazówek, które Jezus Chrystus jako Głowa zboru chrześcijańskiego przekazuje za pośrednictwem „niewolnika wiernego i rozumnego” - ustanowionego przez Boga kanału łączności z Jego ziemską organizacją*”.(Strażnica, nr.19/1990 s.30 i 31).

To nie Pan Jezus inspiruje tych „nauczycieli”, którzy cały czas podkopują Jego naukę. Jeśli masz wątpliwości udaj się do źródła, skonfrontuj je z Biblią, nie pozwól aby ktoś bazował na twoim niedoinformowaniu, strasząc cię cały czas Bogiem. (Izajasz 55:1-3).

Niewolnik manipulator?

Czas nie ma skrupułów i niemiłosiernie obala jedną teorię niewolnika Strażnicy po drugiej. Od 1914 roku minęło już 100 lat. Pokolenie, które miało doczekać się Armagedonu i wymyślonego raju na ziemi już dawno wymarło wraz z ówczesnym niewolnikiem, który zapewniał, że żywo doczekają wymyślonego przez niego nowego świata.

Stara ekipa jak zawsze pozostawia w spadku nowej drużynie niezły bałagan duchowy. Choć jest to dobry czas aby odciąli się od poprzednich zwodniczych kłamstw, ale tak jak ich poprzednicy umiłowali bardziej kłamstwo niż Boga jak pisze o takich apostoł Paweł:

„Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnął ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga” (2 Kor. 4:3,4BT).

Pokolenie, które przeminęło

„Gdyby nawet przyjąć, że **15-letnie** dzieci były na tyle dojrzałe, żeby pojąć znaczenie tego, co się wydarzyło w roku 1914, **to najmłodsi z 'tego pokolenia' mają już około 70 lat**. A zatem większość pokolenia, o którym mówił Jezus, już wymarła. Pozostali są już w podeszłym wieku. Pamiętajmy jednak, że Jezus powiedział, iż koniec obecnego złego świata nastąpi, zanim całkowicie przeminie to pokolenie. Już samo to dowodzi, że do przepowiedzianego końca pozostało niewiele lat”. **(Przebudźcie się!, nr 1/1970, s.13)**



„Czy nie przypominasz sobie, że gdy Jezus prorokował o tym okresie dni ostatnich, jaki rozpoczął się w roku 1914, powiedział także: „Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, a wszystko to się stanie” (Łuk. 21:32). Ludzie, którzy byli na tyle dorośli, by rozumieć, co działo się na świecie w roku 1914, **dobiegają obecnie siedemdziesięciu lat**. Liczebność tego **pokolenia szybko topnieje**, lecz zanim wszyscy odejdą, temu systemowi musi być położony kres w walce Armagedonu”

Strażnica, tom XCIII/ 3, s.21, (1972)

„Jeżeli wyjdziemy z założenia, jakie wyłuszczone w czasopiśmie „U. S. News and World Report” (wydanie z 14 stycznia 1980 roku, strona 56), a mianowicie, że „określone zdarzenie pozostawia trwały ślad w pamięci dziecka co najmniej od wieku **10 lat**”, to obecnie żyje jeszcze ponad 13 milionów Amerykanów, którzy „przypominają sobie pierwszą wojnę światową”. (Strażnica, tom 17/1981, s.27 CII podkreślenie SN).

„Według Psalmu 90:10 można życie ludzkie obliczać na siedemdziesiąt, a niekiedy osiemdziesiąt lat. W tym stosunkowo krótkim okresie muszą się zmieścić wszystkie zdarzenia wyliczone przez Jezusa w odpowiedzi na pytanie o 'znak, kiedy to wszystko będzie miało się dokonać'. **(Strażnica, nr 5/1968, s.4) (podkreślenia SN)**

„Bieg wydarzeń światowych od roku 1914 harmonizuje z prorocत्वami Jezusa Chrystusa i dowodzi, że od tego czasu sprawuje on władzę. Już przeszło 70 lat przedstawiciele pokolenia XX wieku żyjący od 1914 widzą spełnianie się wypowiedzi Jezusa z 24 rozdziału Ewangelii według Mateusza. Okres ten dobiega końca i przywrócenie raju na ziemi jest już bliskie”.

(Strażnica, nr 16/1989, s.14, §18).

„Zanim ostatni członkowie pokolenia, które żyło w roku 1914, zejdą ze sceny wydarzeń światowych, rozegrają się wszystkie przepowiedziane wydarzenia łącznie z „wielkim uciskiem”, w którym dobiegnie kresu obecny zły świat (Mat. 24:21,22,34)”. **Prowadzenie rozmów na podstawie Pism, s.72 rok wyd. w j pol. 1991).**

Kto dyktował niewolnikowi te kłamstwa o pokoleniu roku 1914 - tego niewolnik już nie napisał? Jestem pewny, że nie Bóg – ponieważ Boże Słowo nie wraca nie wypełnione.

Niewolnik wie co piszą inni o Paruzji, ale za wszelką cenę broni swego kłamstwa. Gdy zapowiadał fałszywą datę o Armagedonie na rok 1975 pisał, że ci co pamiętali rok 1914 i mieli wtedy co najmniej 15 lat.

Ale ta zwodnicza przepowiednia zawiodła, dlatego niewolnik zaczął zmniejszać wiek ludzi którzy pamiętali rok 1914 do 10 lat, a potem że urodzili się w 1914 roku, aż w końcu nie mając innego wyjścia, w 1995 roku wycofał się z pokolenia roku 1914 i uciekł od tego kłamstwa, jak zawsze zasłaniając się Bogiem, i Biblią.

„Jehowa uczy swój lud przede wszystkim na cotygodniowym studium Biblii prowadzonym za pomocą Strażnicy. Czy traktujesz to zebranie jako sposób-ność odbierania pouczeń od Jehowy?”. **Strażnica, 1 sierpnia 1995, nr 15, s. 17, § 13 (podkreślenie autora)**

Ale gdy nie dało się dłużej łączyć bez żadnego wytłumaczenia i bez słowa przeproszam zmienił swoje kłamstwa o 180 stopni:

„Nie należy **uważać iż pokolenie obejmuje jakiś okres** trwający liczbę lat“ oraz: „ludzie należący do jednego pokolenia żyją **stosunkowo krótko**“ (Strażnica z 1 Maja 1997 r. s. 29 „Pytanie Czytelników“).

„Trawa usycha, więdną kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki” (Izaj. 40:8BT). Bibuła niewolnika znowu okazała się trawą do spalenia.

Drogi Głosicielu

Kiedys byliśmy tak jak ty, pod wielkim wpływem owego niewolnika. Kiedy odwiedził mnie *komitet sądowniczy*, położyłem im na stole trzy Strażnice, które sobie zaprzeczały. Zadałem im pytanie, która Strażnica pochodzi o dobrego, a która od złego niewolnika? Nie odpowiedzieli mi.

Był to trudny czas dla mnie jak i każdego głosiciela. Z dnia na dzień staliśmy się wrogami ludzi, którzy do wczoraj byli naszymi przyjaciółmi. Znienawidzili nas, tylko dlatego, że odrzuciliśmy kłamstwa niewolnika, staliśmy się najgroźniejszymi wrogami nie ich, ale kłamliwego niewolnika.

Jezus nie zasiadł na tronie w 1914 roku

To co będziemy czytać w Strażnicy z 15 lipca 2013 roku nie napisali ci co, opuścili organizację. To uciekający czas zmusił niewolnika do zwerfowania wymyślonych baśni.

Odrzucamy wszelkie nauczanie każdego człowieka zgodnie z ostrzeżeniem Pana Jezusa: „*Da-remnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi*”. (Mat. 15:9BW).

Chciałoby się powiedzieć mieliśmy rację, ale nie o rację tu chodzi. Nie da się naprawić krzywd które niewolnik wyrządził wielu głosicielom, którzy odeszli od Boga, w przekonaniu, że to Bóg ich oszukał.

Pokarm na czas słuszny zawsze okazuje się chybionym. Na nic wtedy zdają się dwa magiczne słowa: *nowe światło*.

Obecność Jezusa w 1874 roku



„Dostarczyło to tej grupie klucza do ujmowania się za niewidzialną obecnością Chrystusa, przy czym utrzymywano, że ta obecność

rozpoczęła się jesienią roku **1874**”. (Wykwalifikowani cz. IV s. 44 § 4).

Teorię o roku 1874 nauczano przez całą prezesurę Russella i Rutherforda. Tę kłamliwą teorię zmienił dopiero w 1943 roku, trzeci Prezes Nathan Knorr, który zmienił ją na inną fikcyjną datę czyli na rok 1914, jako niewidzialną obecność Chrystusa.

Pan Jezus dał swoje słowo, że: „*Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*”. (Mat. 28:20 BW). „*Albowiem gdzie są dwaj lub*

trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mat. 18:20 BW).

Jezus nie powiedział, że będzie z niewolnikiem od 1914 roku, ponieważ on nie zgromadza ludzi w imieniu Pana Jezusa. Po drugie obiecał, że będzie ze swoimi uczniami nie od 1914 roku, ale od chwili wniebowstąpienia, aż do Jego Paruzji.

Apostoł zachęca każdego: „*Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani*”. (Efez. 3:16 BW). „*A pokój, który pochodzi od Chrystusa, niech kieruje sercami waszymi, bo właśnie do owego pokoju w jednym ciecie zostaliście wezwani. Bądźcie też pełni wdzięczności*”. (Kol. 3:15,16 BW).

Walka o władzę

„Po śmierci Russella **rozgorzała wal-**



ka o miano „sługi wier-

nego i rozumnego”.

Wielu spośród tych, którzy zostali odsiani, utrzymy-

wało, że „sługą wiernym i roztropnym” – przepowiedzianym przez Jezusa w Ewangelii według Mateusza 24: 45-47 (Bg) i mającym zaopatrywać domostwo wiary w pokarm duchowy, był jeden człowiek – Charles Taze Russell. Przez kilka lat po jego śmierci opinię taką wyrażała nawet sama Strażnica”. „**Świadkowie Jehowy - Głosiciele Królestwa Bożego s. 626**”.

„Po śmierci C. T. Russella (...), rozpoczęły się lata kryzysu. Przyniosły one ze sobą **okres sądu i czyszczenia**, spowodowany naciskiem opozycji wewnątrz organizacji”. (Wykwalifikowani cz. IV s. 62 § 1 22).

(...) Ta klika opozycyjna zaczęła zaraz puszczać w obieg listy i inny materiał, który krążył po zborach w Stanach Zjednoczonych i za granicą. Stopniowo potworzyły się w tych zborach grupy opozycyjne". (Wykwalifikowani cz. IV s 63 § 3).

Zawsze gdy głosiciele domagają się wytłumaczenia, dlaczego niewolnik zmienia ciągle nauki, zawsze można przeczytać, że organizacja się oczyszcza, ale winnymi byli i są zawsze głosiciele, a nie ten, który te baśnie wypisywał.

Obecność Jezusa w 1914 roku

„Prawda was wyswobodzi” zawierała chronologię, w której usunięto z okresów sędziów owe nieistniejące dodatkowe 100 lat, wobec czego koniec 6000 lat istnienia człowieka przypadł na lata siedemdziesiąte obecnego stulecia. **Ustaliła też początek obecności Chrystusa na rok 1914 n.e., a nie 1874”.** (Strażnica 1975/21 s.16 uwaga marginesowa).

„Proroctwa te, jak również chronologia biblijna wskazują jednocześnie, że w roku 1914 rozpoczęło się niewidzialne panowanie Jezusa nad ziemią. Wkrótce on całkowicie „podbije” swych wrogów i rozpocznie chwalebne, pokojowe panowanie”.

(Przebudźcie się! – ROK LXIV, nr 2)

Od 1914 roku minęło już 100 lat i trzeba daty te zmienić po raz trzeci:

„Zwróćmy uwagę na to, że w roku 1914 Jezus został królem, w Królestwie Bożym, ale nie ‘zasiadł na chwalebnym tronie’ jako Sędzia „wszystkich narodów”.

Skoro w roku 1914 Jezus nie działał jeszcze w charakterze Sędziego wszystkich narodów, to nie mogło się

wtedy rozpocząć rozstrzygnię, czy poszczególne osoby zaliczają się do owiec, czy do kóz. Kiedy więc Jezus do tego przystąpi?

(Strażnica 15 lipca 2013 . s. 6 ak 11).

Skąd niewolnik wie, że Pan Jezus nie zasiadł na tronie? Od kogo usłyszał wcześniejsze daty o roku 1874 i 1914, 1919, 1925 etc. Nie mógł mu tego podpowiedzieć Bóg, ponieważ Bóg nie kłamie.

Pan Jezus zasiadł na tronie po

prawicy Bożej, zaraz po wniebowstąpieniu, o czym przekonują nas poniższe wersety: *„Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami”* (Rzym. 8:34BW).

*„Jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i **posadził po prawicy** swojej w niebie”* (Efez. 1:20BW).. *A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej”* (Kol. 3:1BW).

Apostoł Paweł zaleca: *„Dlatego też karać ich surowo, aby wytrwali w zdrowej wierze, nie zważając na żydowskie baśnie czy nakazy ludzi odwracających się od prawdy”*. (Tyt. 1:13,14BWP).

W 1914 roku nie rozpoczęły się dni ostatnie

Wymyślone dni ostateczne

Charles Taze Russell w III Tomie Wykładów Pisma Świętego na s. 15 pisał: „*Koniec czasu, okres 115 lat, od roku 1799 do roku 1914 jest szczególnie zanotowany w Piśmie Świętym.*

W książce pt. „*Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*“, na stronie 78 postawiono pytanie: Dlaczego Świadkowie Jehowy twierdzą, że „dni ostatnie” rozpoczęły się w roku 1914?

Rok 1914 wyznaczyły proroctwa biblijne. (...) Potwierdzeniem poprawności tej daty jest okoliczność, że stosunki światowe, które miały się ukształtować w tym okresie, nastąpiły od roku 1914 – dokładnie tak, jak to zostało przepowiedziane. (...).

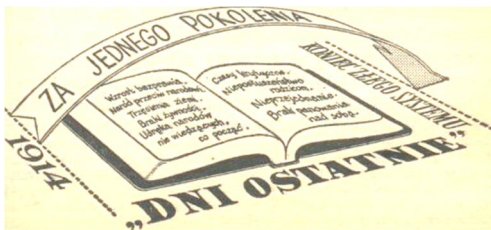
To w 1874 czy w 1914 roku?

Ani w jednym ani w drugim. Tak jak wymarło zapowiadane pokolenie roku 1914, tak też muszą upaść dni ostatnie, które Russell zapowiadał na lata 1874. Jego następcy to co Russell wyznaczył na koniec czasów ostatecznych, oni przyjęli rok 1914 jako początek.

Nie znajdziesz ani jednej przepowiedni niewolnika, która choćby jeden raz nie została zmieniana. O czym to świadczy? O tym, że jego nauczanie nie ma nic wspólnego z Biblią

Najnowsza wykładnia

„W przeszłości uważaliśmy, że osądzenie, czy ludzie zaliczają się do owiec, czy do kóz, odbywa się przez



cały okres dni ostatnich, od roku 1914. Wnioskowaliśmy, że ci, którzy odrzucają orędzie o Królestwie i umierają przed rozpoczęciem się wielkiego ucisku, umierają jako symboliczne kozy – bez nadziei na zmartwychwstanie”. (Strażnica 15 lipca 2013 . s. 6 ak 10 podkreślenie SN).

Dobrze przeczytałeś drogi głosicielu, dni ostatnie nie rozpoczęły się w 1914 roku. Tym razem nie przekonują cię odstępcy, ale twój niewolnik wierny i rozumny.

O tym, że dni ostatnie **nie rozpoczęły się w 1914** to wiemy z Biblii. Apostoł Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy, podczas walenia Ducha Świętego powołał się na proroctwa Joela, który prorokował o czasie dni ostatnich w którym czytamy:

„*Tak będzie, mówi Bóg. W ostatnich dniach ześlę Ducha mego na każdego człowieka, synowie i córki wasze mówić będą z natchnienia Bożego, młodzież wasza mieć będzie widzenia, a starsi sny mieć będą. W tym też czasie ześlę Ducha mego na niewolników i niewolnice, którzy będą również mówić z natchnienia Bożego*”. (Dzieje Ap. 2:17,18Bp).

To co się stało w dniu pięćdziesiątnicy, było rozpoczęciem wypełniania się wielkiego proroctwa rozcią-

gniętego w czasie, który trwa już prawie dwa tysiące lat. Pismo mówi wyraźnie, po jakich znakach miano rozpoznać rozpoczęcie się dni ostatnich. Apostoł Piotr, w swej mowie podkreślił, że to co się wydarzyło w Jerozolimie, jest wypełnieniem się wielu prorostw.

Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła (Dzieje Ap.2:39).

Dni ostateczne są długie i bogate w treść, jak to zostało powiedziane, że odnosiło się do czasów apostołów, jak i ich potomstwa.¹

Jak zostało zaznaczone, że znaczenie tych słów: „dni ostateczne” tłumaczy nam kontekst, a nie autorzy danych opracowań. Dzień Pański, miał być poprzedzony wszystkimi znakami, które zapowiadał prorok Joel.

Jednakże prorostwo Joela nie wypełniło się w całości, szczególnie wiersze od (Dz. Ap. 2:19-21). *I uczynię cuda w górze na niebie i znaki na dole na ziemi, krew i ogień, i kłęby dymu. Słońce przemieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie dzień Pański wielki i wspaniały. Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie*”.

¹ ‘Ostateczne dni’ – to oczywiście dni poprzedzające koniec świata i paruzję Chrystusa. Takiego rozumienia domaga się kontekst. Warto jednak zauważyć przy okazji, że sam przymiotnik w NT 52 razy, u Pawła 6 razy) w NT nie zawsze podsuwa sens eschatologiczny. (Lity do Tesaloniczan i Pasterskie Pallottinum 1979 Poznań-Warszawa s 433)

Słowa te wypełnią się w dniu Pańskim, o czym mówią wszystkie rozdziały eschatologiczne. Jakże jesteśmy szczęśliwi, że nie poszliśmy za człowiekiem, ale uwierzyliśmy Bogu i Jego Słowu. Jakże bliskie są nam słowa: „*Cóż tedy powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy? Bynajmniej. Mówi bowiem do Mojżesza: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję. A zatem nie zależy to od woli człowieka, ani od jego zabiegów, lecz od zmiłowania Bożego*”. (Rzym. 9:14-16BW).

Pan Jezus przyjdzie widzialnie jak tego naucza Biblia

Gdyby ów niewolnik Strażnicy trzymał się Biblii, zaoszczędził by sobie i innym wiele przykrości i tragedii rodzinnych. Nigdzie w nauczaniu Pana Jezusa, proroków, czy apostołów nie znajdziemy nauki o niewidzialnym przyjściu Pana Jezusa, wprost przeciwnie:

„A a wam, uciskanym, dać odpocznienie wspót z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastu nami mocy swojej, w ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa” (2 Tes. 1:7,8BW). Nie ma mowy o jakiegokolwiek inspekcji kogokolwiek ponieważ Pan Jezus przyjdzie tylko raz aby wyzwoić tych, którzy Go oczekują widzialnie. *„Tak i Chrystus jeden raz ofiarował się, aby wziąć na siebie grzechy wielu. Ukaże się po raz drugi już nie w związku z grzechem, ale dla zbawienia tych, którzy pilnie Go wyczekują”*. (Hebr. 9:28Bp).

Pan Jezus nie ustanowił w swoim Kościele niewolnika, ale

„jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego” (Efez. 4:11,12BW).

Ani słowem w całej Biblii nie znajdziemy jakiegokolwiek roli niewolnika w Kościele Chrystusowym, bo w Mat. 24:45-51 mamy zapisaną przypowieść, którą należy czytać razem, i z której wynika, że gdy przyjdzie Pana Jezus pod koniec wielkiego ucisku, wynagrodzi dobrego i ukarze złego sługę. Pan Jezus nie będzie sądził żadnej instytucji, czy religii, ale każdego człowieka indywidualnie.

Pan Jezus nie kazał wyznaczać nikomu żadnych dat, wprost przeciwnie zakazał tego. *„Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi? Rzekł do nich: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił”.* (Dzieje Ap. 1:6,7BP).

Niewolnik pokazuje nam, że nie jest posłuszny, ani roztropny, ani rozumny, bo odrzuca wszelkie nauczanie Mistrza, i wymyśla różne daty, które upadają jedna po drugiej. Niewolnik kłamstwem pozyskuje do założonej przez siebie Organizacji. Niestety ludzie ci nie są świadomi tego, że niewolnik z premedytacją kłamie im w żywe oczy, że jedynie on głosi prawdy biblijne, aby pozyskać jak najwięcej nieprawej mamony.

„Jehowa uczy swój lud przede wszystkim na cotygodniowym studium Biblii prowadzonym za pomocą Strażnicy. Czy traktujesz to zebranie jako sposobność odbierania pouczeń od Jehowy?” (Strażnica, 1 sierpnia 15/1995 s. 17, § 13 (podkreślenie SN).

Niewolnik to nie Bóg

Jak widzisz drogi głosicielu, że na zebraniach nie uczył cię Bóg tylko niewolnik swoimi nowinkami, dlatego od dziś zacznij karmić się tym co nic nie kosztuje:

„Nuże, wszyscy, którzy macie pragnienie, pójdźcie do wód, a którzy nie macie pieniędzy, pójdźcie, kupujcie i jedzcie! Pójdźcie, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia wino i mleko! Czemu macie płacić pieńiędzmi za to, co nie jest chlebem, dawać ciężko zdobyty zarobek za to, co nie syci?”

Słuchajcie mnie uważnie, a będziecie jedli dobre rzeczy, a tłustym pokarmem pokrzepi się wasza dusza! Nakłońcie swojego ucha i pójdźcie do mnie, słuchajcie, a ożyje wasza dusza, bo ja chcę zawrzeć z wami wieczne przymierze, z niezłomnymi dowodami łaski okazanej niegdyś Dawidowi!” (Izaj. 55:1-3BW).

Niezmienne są proroctwa Boże i wszelkie nowinki muszą upaść w konfrontacją z Biblią ponieważ Bóg wyznaczył czas i miejsce wypełnienia się wszystkich proroctw Biblijnych.

Papier jest cierpliwy i wszystko zapisze, natomiast nowinkarze, chętnie zabetonowaliby wszystkie swoje przepowiednie, które są ich największym wrogiem. Ale nie wpadaj w przynębenie czy w niewiarę

w Boga i Jego Słowo. Wszystko co jest zapowiedziane wypełni się co do joty, jak powiedział Pan Jezus: „Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina. Lecz dnia tego ani godziny owej nikt nie zna: ani aniołowie w niebie, ani Syn tylko jeden Ojciec” (Mat. 24:35,36BWP).

Skoro nie rozpoczęły się dni ostatnie w 1914, a nie rozpoczęły się, to upadają wszystkie przepowiednie eschatologii niewolnika, takie jak: szarańcza, prorokowanie dwóch świadków, strącenie szatana, ONZ. Już nieaktualne są ilustracje w Strażnicach o roku 1914, o tym

pokoleniu etc. Drugich owcach. Trzymajmy się Słowa: „Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzeńka w waszych sercach. Przede wszystkim to wiedźcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym” (2 Piotra 2:19-21BW).

Dokąd wybierasz się po śmierci?

Opinie czytelników

Dotarła do mnie książka pt „*Dokąd wybierasz się wybierasz po śmierci?*.” Serdecznie pozdrawiam i dziękuję za tę wartościową książkę. Szczególnie proszę pozdrowić brata Tadeusza P., którego osobiście nie znam, ale którego wysoko cenię. Nie jestem wielką znawczynią Słowa Bożego, choć zabiegam o to i staram się czytać je codziennie, ale akurat tę przepiękną i niezwykle uduchowioną modlitwę niedawno czytałam. Kończę więc słowami tego listu: „*Łaska niechaj będzie ze wszystkimi, którzy miłują Pana naszego, Jezusa Chrystusa, miłością niezniszczalną. Amen.*” **Maria**

Bardzo dziękuję za książkę, do tychczas nie spotkałam się z tak zrozumiałe przedstawionym tema-

tem o śmierci. Tadzui, to ma sens, człowiek zasypia i obudzi się w odpowiednim czasie wyznaczonym przez Boga (1 Tes. 4:15-17).

Grażyna

Dziękuję za książki które otrzymałam. W ramach wsparcia tak wspinałej pracy jaką wykonujesz wysłę darowiznę na dalszą działalność. Pozdrawiam i życzę Błogosławieństwa Bożego na każdy dzień.

Czytelniczka

Z niecierpliwością oczekiwałem na wydanie tej książki. Przyznam się, że byłem nastawiony na znalezienie jakichś luk w wykładni. Pilnowałeś każdego słowa. Mogłeś dać szerszy komentarz, ale wołałeś raczej nie dopisać, aby nie dać nikomu powodu do niepotrzebnej dyskusji. **Jan**

Jezus nie ustanowił niewolnika wiernego w 1914?

Zanim przejdziemy do najnowszej wersji w tym ważkim dla głosicieli temacie, przypomnijmy sobie wcześniejsze przepowiednie. W 1993 roku w książce pt. *Wspaniały finał Objawienia Bliski* na s 63 ak. 18,19 niewolnik przekonywał:

„**W roku 1919** Jezus spełnił swą obietnicę i uznał grupkę prawdziwych pomazańców za niewolnika wiernego i rozumnego”.

„**Od 1919** roku ostatek pomazańców, idąc za przykładem Jezusa, zaczął energicznie rozgłaszać dobra nowinę o Królestwie”.

„Kiedy więc w **październiku 1914** roku zaświtał poranek dnia Pańskiego, nie zabrakło na ziemi prawdziwych chrześcijan”. (Objawienie 1:10).

„Wszystko wskazuje na to, że jakieś trzy i pół roku później, w **roku 1918**, Jehowa w towarzystwie Jezusa, jako „Anioła Przymierza” przybył na sąd do swojej duchowej świątyni. (...). Nastąpił czas. By Pan ostatecznie odrzucił fałszywych chrześcijan i „nad całą swoją majątnością” ustanowił „niewolnika wiernego i rozumnego”. *Wspaniały Finał Objawienia bliski* s. 31 ak 17

W końcu w , którym roku Pan Jezus ustanowił tego niewolnika w 1914, 1918, czy w 1919? W żadnym. Dlatego, niewolnik grzmi na odstępców, bo wie o czym piszą:

„Zdrowy pokarm duchowy od „niewolnika wiernego i rozumnego” może się wydawać byle czym, a braterska społeczność miłujących się sług Jehowy – zbiorowiskiem wrogów”. **Strażnica 15/1986 s 5 ustęp 7:**

„Niektórzy nawet posuwają się jeszcze dalej i twierdzą, że **Świadkowie Jehowy nie znają prawdy**. Że Ciało

Kierownicze ŚJ lub inni odpowiedzialni bracia ograniczają wolność sumienia oraz 'prawo' do samodzielnego objaśniania Biblii" (...)

Strażnica CVII/1 s. 14 par. 17

Biblia czy Strażnica?

Od samego początku Russell kierował uwagę nie na Biblię ale na swoje zwodnicze piśmka:

„Jeśli ktokolwiek odłoży na bok ‚Wykłady Pisma Świętego’, nawet po ich przeczytaniu, po zaznajomieniu się z nimi, po czytaniu ich przez dziesięć lat – jeśli je zatem odłoży na bok, zignoruje i **przejdzie do samej tylko Biblii**, to choćby rozumiał tę Biblię przez lat dziesięć, nasze doświadczenie wykazuje, że **w ciągu dwóch lat pograży się w ciemnościach**”.

Strażnica z 15 września 1910 s 198

Takiego samego zwodniczego ducha są jego następcy:

„**Kto nie nawiąże kontaktu z tym kanałem** łączności, którym się posługuje Bóg, **ten nie zrobi postępów** na drodze życia, niezależnie od tego, **jak często by czytał Biblię**”

Strażnica 18/1982 s ak. 19 ak 4

„Musimy przyznać, że choćbyśmy nie wiadomo jak długo **czytali Biblię**, nigdy nie poznalibyśmy jej samodzielnie”. (**Strażnica 1 grudnia 1990 s 19 ak. 13**

„Gdybyś przestał oddychać, to już po kilku minutach byś nie żył. (...) Jeżeli jednak **zaniechasz korzystania z do-starczanych** przez Jehowę dóbr duchowych, to gdy umrzesz, **będziesz martwy na zawsze**”. (**Strażnica 5/ 1988 s 8 ak 1**).

Tak długo głosicieli jak będziesz zakładnikiem literatury niewolnika, tak długo będziesz w ciemności!

Odetnij się od **kanalu**, i daj wiarę Bogu. „*Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli*”. (Gal. 5:1 BW).

Kłamstwo ma krótki żywot, „*Trwać będą zawsze usta prawdomównych, chwilę tylko język zawodowych kłamców*”. (Przyp. 12:19 BT). Niewolnik nie rezygnuje z władzy i zysku z finansujących go głosicieli. „*Gromadzenie skarbów językiem kłamliwym, to wiatr ścigany - szukanie śmierci*”. (Przyp. 21:6BT). W najnowszych świetle, wymyślili nowy straszak na głosicieli w postaci ataku Asyryjczyka na Organizację.:

„Gdy „Asyryjczyk” zaatakuje, starsi muszą być całkowicie przekonani, że Jehowa nas wyzwoli. 3) Wskazówki organizacji Jehowy, od których będzie zależało nasze życie, według ludzkiej oceny mogą się wtedy wydać niepraktyczne. Wszyscy musimy być gotowi usłuchać każdego polecenia, jakie otrzymamy, bez względu na to, czy z naszego lub strategicznego punktu widzenia będzie ono rozsądne, czy też nie”. (Strażnica 15 Listopad 2013 rok s 20 ak. 17 podkreślenie SN).

Co ma wspólnego Asyria dziś z nauczaniem Biblii? Nic! Jakże pasują do niewolnika poniższe słowa: „*Dochodziło do występków i zapierania się Jehowy; i odstępowano od naszego Boga, mówiono o ucisku i buncie, z serca poczynano i pomrukiwano słowa fałszywe*”. (Izaj. 59: 13PNŚ).

Tak postępują ludzie: „*bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre*” (2 Tym. 3:4BW).

Pamiętam jak straszono nas przed 1975 rokiem. Aktywność głosicieli i liczba nowych członków organizacji wzrastała z miesiąca na miesiąc, ale gdy minął ten rok i nic się nie stało - odeszło prawie 800.000 głosicieli z 2.178. 000, czyli jedna trzecia na całym świecie.

Ale niewolnik tym się nie chwalił i pewnie zostałoby to ścisłą tajemnicą, gdyby jeden z członków Ciała Kierowniczego Raymond Franz tego nie ujawnił w swojej książce pt. Kryzys Sumienia.

Pamiętam, że po 1975 roku aktywność była prawie równa zeru. Podróżujący stali się całkiem ludzcy, nie gonili do głoszenia, ale starali się zatrzymać exodus z jedy- nozbawczej organizacji. Dobrze niewolnik napisał o tych co kłamią w imieniu Boga:

„Kto nie mówi prawdy, ten nie zasługuje na szacunek ani u Boga, ani u swoich bliźnich, i nie może reprezentować Boga jako jego świadek”. (Prawdziwy Pokój i Bezpieczeństwo- Skąd? s. 113 ak 12 (podkreślenie SN)).

Pan Jezus nie ustanowił niewolnika w Brooklynie

„Co przemawia za tym, że Jezus nie przybył ustanowić wiernego niewolnika nad całym swoim mieniem w roku 1919, ale że robi to w trakcie wielkiego ucisku”.

(Strażnica 15 lipca 2013 . s. 6 ak 19). Skoro niewolnika nie ma jak, to możliwe, że byli już:

Trzy nabory do nieba?

„Wzbudzenie świętych w 1878 roku było połową drogi (pół czwarta roku w każdą stronę) między początkiem Restytucji w 1874 roku a skończeniem się **Wysokiego powołania w**

1881 roku.”. (Tom 7 strona 72-75, wyd.1923 r.). (podkreślenie SN)

Z powyższych słów wynika, że powołanie niebiańskie 144.000 skończyło się w **1881 roku**. Ale po 53 latach:

Rutherford zmienił na 1935 rok

„Jehowa ograniczył wielkość małej trzódki do 144000 osób i zaczął je zbierać w dniu Pięćdziesiątnicy 33 roku. Logika podpowiada, że powołanie członków tego grona skończyło się wtedy, gdy było ono niemal kompletnie, a faktu wskazują, iż zgromadzenie tych szczególnie błogosławionych osób w zasadzie dobiegło kresu w roku 1935” (Strażnica 4/1995 s 19 ak. 6

Po 70 latach po raz trzeci zmieniano nabór do nieba. Nieraz zastanawiałem się skąd oni wiedzą, że w tych trzech okresach 1881,1935, 2006 niebo nie przyjmowało nikogo więcej?

Nowy nabór do nieba 2006 roku

„Pomazańcy 'rodzą się ponownie' za sprawą ducha świętego i zostają uznani za duchowych synów Jehowy (Jana 1:12,13; 3:5-7). **Strażnica 15 lutego 2006 str.21 ak.3**

„**Ostateczne opieczętowanie** stosunkowo nielicznej grupy chrześcijan powołanych do królowania z Chrystusem w niebie dobiega końca”. **Strażnica 15 lutego 2006 str.24 ak.14**

Pan Jezus nie powiedział, że do nieba pójdzie tylko 144000.: „**W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i**

wzmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli” (Jan 14:1,2BW).



To nie niewolnik będzie decydował, kto ma pójść do nieba i kiedy, ale Pan Jezus tych których uzna: „**Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi, aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który go posłał**” (Jan 5:22,23BW).

Dzisiejsze paplanie, że każdy pomazaniec od razu w chwili śmierci jest przemieniony i idzie do nieba, można sprawdzić. Otworzyć trumnę, która powinna być pusta tak, jak grub Pana Jezusa.

Pan Jezus nie ustanowił, ani nie ustanowi niewolnika, to wobec tego kto rządzi w Brooklynie? Kto podszedł się pod niego? Pewnie niedługo doczytamy się, że Brooklyn opatowany został przez złego sługę, ale samozwańczy niewolnik ma się dobrze, może dlatego sprzedaje Brooklyn i wynosi się na peryferia.

„Na temat ucisku powiedział: „Ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach” Nie wiecie którego dnia wasz Pan przyjdzie o której godzinie, której się nie domyślacie” (...). Każda z tych czterech wzmianek **odnosi się do przyszłego przybycia Chrystusa** w charakterze Sędziego”.

(**Strażnica 15 lipca 2013 . s. 7 ak 15**)

Oszukani i zawiedzeni

Ale nie przez Boga, ale podstępniego człowieka. Pan Jezus woła:

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie”. (Mat. 11:28-30BT).

Niewolnik wypowiedział wojnę Panu Jezusowi degradując go rango archaniola, doskonałego człowieka. Ale Słowo Boże uczy nas: *„Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami - do zbawienia”* (Rzym. 10:9,10BT).

Nie uciekajmy przed zbawieniem, ani nie dajmy sobie wmówić, że zbawionych może być tylko 144.000. Uznajmy Jezusa jako Pana i idźmy z Nim dokądkolwiek nas poprowadzi.

Postanowiliśmy Duch Święty i my, mówili apostołowie. Niewolnikowi obce są te słowa, lecz aby przepchnąć swoje kłamstwa chętnie powołują się na apostołów.

„Uzmystłowiliśmy sobie też, że pierwsza faza wielkiego ucisku nie rozpoczęła się w 1914. Skąd taki wniosek? Ponieważ według proroctw biblijnych wielki ucisk miał się zacząć nie od wojny między narodami, ale od ataku na religię fałszywą” Strażnica 15 lipca 2013 r. s. 4 ak. 5).

Niewolnik pisze wprost, że: **Uzmystłowiliśmy sobie**, ale apostołom taki język był obcy. Paweł napisał, że: „Człowiek **zmysłowy** nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi”. (1 Kor. 2:14-15BW).

Dajmy wiarę Bogu, nie człowiekowi. Uchwycmy się rady apostoła Pawła: „Ażebyś **przestrzegał przykazania** i zachowywał je nienaruszone, sam będąc bez zarzutu aż do przyjścia Pana Jezusa Chrystusa”

A co z klasowością?

Biblia nie zna takich klas. Pierwszymi owcami byli **Żydzi** do których przeszedł Pan Jezus: „**Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela**”. (Mat. 15:24BW).

Pan Jezus powiedział też: „*Mam i inne owce, które nie są z tej owczarni; również i te muszę przyprowadzić, i głosu mego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz*” (Jan 10:16BW).

Paweł pisał o nich: „*Byliście w tym czasie bez Chrystusa, dalecy od społeczności izraelskiej i obcy przymierzom, zawierającym obietnicę, nie mający nadziei i bez Boga na świecie*”. (Efez. 2:12BW).

144000 i wielka rzesza dopiero pojawi się w *wielkim ucisku*, który jest przed światem. (Obj. 7:13,14). Ktokolwiek dziś podpina się pod 144000, ani drugie owce jest sługą szatana.

Dzień Jehowy, a dzień Pański czy to dwa różne dni?

Na to pytanie odpowiada Pismo: „*Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują*” (Hebr. 9:28BW).

Pan Jezus przyjdzie tylko raz, tak jak raz odchodził i to widzialnie: „*Powiedziawszy to uniósł się na ich oczach w górę i zniknął w obłoku. A gdy oni patrzyli z uwagą za wstępującym w niebo, przystąpili do nich dwaj mężowie odziani w białe szaty i powiedzieli: O Galilejczycy, czemuż tak stoicie i patrzycie w niebo? Jezus, który dopiero co został wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go, gdy wstępował do nieba*”.

(Dzieje Ap. 1:9-11BWP).

Jezus przyjdzie tak jak odszedł *przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go, gdy wstępował do nieba. I zniknął w obłoku.* Kiedy Pan Jezus mówił o swojej Paruzji też przywołał się obłok: „*I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, wtedy też poczną narzekać wszystkie narody ziemi. I ujrzą Syna Człowieczego zstępującego na obłokach z mocą wielką i chwałą*”.

(Mat. 24:30 BWP).

Powrót Pana Jezusa będzie widzialny, i ogłoszą to niebiosy. Bajki niewolnika dezaktualizowane zostały przez niego samego. Współczuje głosicielom, że znowu będą musieli świecić oczami przed ludźmi, za jego kłamstwa.

„Przychodzi raczej w tym sensie, że zaczyna zwracać szczególną uwagę na ludzkość lub na swoich naśladow-

Nowa Ekipa tzw. Ciała kierowniczego Świadków Jehowy



Z tyłu od lewej: D. H. Splane, A. Morris, D. M. Sanderson, G. W. Jackson, M. S. Lett; z przodu od lewej: S. F. Herd, G. Lösch, G. H. Pierce

ców, między innymi po to, by ich osądzić. W ten właśnie sposób przyszedł w roku **1914**, kiedy wstąpił na tron i zaczął być obecny jako Król (...). W roku **1918** przyszedł w charakterze posłańca przymierza i zaczął sądzić tych, którzy podawali się za sług Jehowy (...). Natomiast podczas Armagedonu przyjdzie wykonać wyrok na wrogach Jehowy...”

(Strażnica Nr 5, 2004 s. 16).

„*Gdy samolot znajduje się w gęstej chmurze albo poza chmurami, ludzie na ziemi zwykle go nie widzą, choć mogą słyszeć odgłos silników*”.

Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 254)

Wyrażenie „*każde oko go zobaczy*” znaczy więc, **że każdy sobie uświadomi**, czyli zrozumie, że Chrystus jest obecny”. **Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi** 142 § 13

Już nie musisz głosić sobie uświadamiać, że Jezus powróci niewidzialnie, bo niewolnik mając za sobą 100 lat, od 1914 roku wiedział, że głosiciele przestali w to wierzyć.

Gdy jedna rodzina opuszczała organizację motywując to między

innymi rokiem 1914, usłyszeli od starszego: kto dziś wierzy w takie bajki jak rok 1914. Już nie powinienieś głosicielowi cytować tych „prawd”:

„Świadkowie Jehowy głoszą czystą, nie skażoną prawdę biblijną w ten sposób roztaczając słodką woń miłą Bogu i jego prawdziwym czcicielem”.

Strażnica 14/1990 s 13 p 1

„Ludzie uciekają się do zwodzenia i kręactwa, aby ukryć to, czego się wstydzą, na przykład oszustwo. My nie mamy czego się wstydzić gdyż nasza praca i nasze orędzia nie są szalbierstwem, lecz cechuje je sprawiedliwość i prawda. Dlatego możemy jaśnieć pełnią chwały tego światła. Nie posługujemy się nieuczciwie Słowem Bożym” (Strażnica 1990/14 s 18 § 9)

Niestety te pięknie wydane kolorowe publikacje z miłej woni stały się cuchnącym i rozkładającym się pokarmem, który nigdy nie był na czas słuszny. Jak widzisz głosicielowi musisz się wstydzić za tego, który okazał się największym krętaczem i nieuczciwie posługiwał się Słowem Bożym – to twój niewolnik.

Świat go już nie zobaczy

Przekonywał niewolnik, ale go zobaczy.

„Jezus obiecał apostołom, że powróci i zabierze ich do nieba, aby byli tam razem z nim. Będą mogli go oglądać, ponieważ tak on mają być stworzeniami duchowymi. Natomiast świat go już nie zobaczy. (Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 253).

Pan Jezus mówił, że ówczesny świat za dni apostołów już go nie zobaczy z wyjątkiem: „Kefasa, potem dwunastu; potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas

żyje, niektórzy zaś zasnęli; potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom; a w końcu po wszystkich ukazał się i mnie jako poronionemu płodowi”. (1 Kor. 15:5-8BW).

Wrogi Chrystusowi niewolnik fałszuje cały Biblię do swoich niecných kłamstw i przesunął tu czas z pierwszego wieku do widzialnej Paruzji Jezusa.

Przyjrzymy się innemu kłamstwu, jak słowo **przyjście** zamienił na **obecność** i wyszły mu dwa przyścisła:

„A jeśli chodzi, bracia, o **obecność** naszego Pana, Jezusa Chrystusa, oraz zgromadzanie nas do niego, prosimy was, żebyście nie dali się szybko wytrącić ze swego sposobu rozumowania ani poruszyć czy to przez jakąś natchnioną wypowiedź, czy przez ustną wiadomość, czy przez list rzekomo od nas, jakoby już nastał **dzień Jehowy**. Niech was nikt w żaden sposób nie błamuci, ponieważ on nie nastanie, dopóki wpierv nie nadejdzie odstępstwo i nie zostanie objawiony człowiek bezprawia, syn zagłady. Ten się przeciwstawia oraz wynosi nad każdego, kto jest zwany „bogiem” lub przedmiotem wielbienia; zasiada też w świątyni Boga, publicznie podając się za boga” (2 Tes. 2:1-5PNŚ).

Porównaj ten tekst z dowolnym przekładem w którym nigdzie nie znajdziesz tak sfalszowanego tłumaczenia jak Przekład niewolnika.

„Bracia! W sprawach dotyczących **przyjścia** Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego z Nim spotka-

nia prosimy was, nie dajcie się wprowadzić zbyt łatwo z równowagi ducha ani nie trwóźcie się z powodu jakiegoś objawienia prorockiego, nauczania lub przypisywanego nam listu, jakoby już nadchodził dzień Pański. Niech was nikt w żaden sposób nie wprowadza w błąd. Bo najpierw musi dojść do odstępstwa i objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, przeciwnik, wynoszący się ponad wszystko, co nazwane jest Bogiem lub odbiera cześć Boską. Zasiądzie on nawet w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem. Czy nie pamiętacie, że wam mówiłem o tym, przebywając jeszcze z wami?” (2 Tes. 2:1-5Bp).

W czym tkwi problem? Otóż niewolnik chciał przepnąć swoją doktrynę o niewidzialnej „obecności” dlatego mamit, że Jezus jest obecny od 1914 roku, a dzień Jehowy to wielki ucisk.

Pan Jezus jest obecny ze swoimi naśladowcami o chwili wniebowstąpienia, a nie od 1914 roku. „*Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich*”. (Mat. 18:20BW).

Ponieważ niewolnik nie zgromadza ludzi w imię Jezusa, dlatego Pana nie ma pośród niego.

Biblia mówi o jednym przyjsciu – podczas Paruzji. Bóg Ojciec oddał wszelką władzę swojemu Synowi: „*Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi*”. (Mat. 28:18BW).

Apostoł Paweł pod natchnieniem Bożym przekonuje jednoznacznie, że Pan Jezus zasiadł na tronie Bożym zaraz po wniebowstąpieniu:

*„I oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego, i jak nadzwyczajna jest wielkość mocy Jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego, jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzą i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; **i wszystko poddał pod nogi jego**, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia”* (Efez. 1:18-23 BW).

*„A wam, uciskanym, dać odpocznienie wspólnie z nami, **gdy się objawi Pan Jezus z nieba** ze zwiastunami mocy swojej, w ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa. Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego”* (2 Tes. 1:7-9BW).

Głosicielu sięgnij po Biblię

Ponieważ pokarm który uznawałeś, że był dawany czas słuszny, popsut się i jest skazany na przemiał. Niewolnik jedną Strażnicą z 15 Lipca 2013 roku obalił wszystkie dotychczasowe swoje opowiadania, które nie wytrzymały próby czasu i starcia z nauką Biblii.

Sam niewolnik napisał, że Pan jeszcze nie przyszedł w 1914 i że nie ustanowił go, ani nie przekazał mu żadnej „majętności”. Ale niewolnik się tym nie przejmuje ponieważ ma swoje majętności, na które ciężko pracują głosiciele.

Wielka rzesza

Jeszcze nie powstała, bo dopiero wyjdzie z wielkiego ucisku: „*A jeden ze Starców odezwał się, mówiąc do mnie tymi słowami: "A ci przyzdziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?" I powiedziałem do niego: "Panie, ty wiesz". I rzekł do mnie: "To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplotkali swoje szaty, i wybielili je w krwi Baranka" (Obj. 7:13,14Bp).*

A zatem nie należysz do *wielkiej rzeszy* z Objawienia, bo ona **nie wejdzie**, ale **wyjdzie** z wielkiego ucisku, którego jeszcze nie było.

144.000

„*Sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich plemion izraelskich*” (Obj. 7:4) „*Podążają oni za Barankiem, dokądkolwiek idzie*”. (Obj. 14:1-5). Jeśli liczba 144000 jest literalna, to i narodowość też. Nie ma w Biblii duchowego Izraela. Izrael nawrócił się. (Rzym. 11:25-29)

Nowe groźby

Jeszcze głosiciel się nie otrząsnął z tak migającego światła, które dają po oczach jak reflektory, a już go znowu karca:

„Každy z nas powinien się więc zastanowić: „Jak bardzo kocham prawdę? Czy na bieżąco przyswajam sobie aktualne wyjaśnienia przedsta-

wiane na łamach tego czasopisma oraz innych publikacji biblijnych, które są udostępnione ogólnoswiatowemu zborowi ludu Bożego?”. (Strażnica 15 grudnia 2013 s. 8 ak. 6)

Czy jesteś gotów ponosić ofiary na rzecz Organizacji?

Coraz bardziej natarczywe jest wołanie płynące z Brooklynu o darmowych ochotników i datki.

„Od roku 1999 w uboższych krajach wzniesiono przeszło 24500 Sal Królestwa. Jednak wciąż potrzeba blisko 6400 takich obiektów. Co miesiąc drukuje się jakiejś 100 milionów egzemplarzy Strażnicy i Przebudźcie się! Wszystko to jest finansowane z waszych dobrowolnych datków” (Strażnica 15 grudnia 2013 s 14 ak 12).

Ale Sale Królestwa, budowane za pieniądze głosicieli są własnością Brooklynu. Po drugie apostoł Paweł nie zbierał na budowę Sal, ale dla cierpiących głód: „*Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji*” (1 Kor. 16:1 BWP).

Po trzecie, po co marnować tyle ludzkiej pracy, papieru na coś co z dnia na dzień traci swoją wartość. Jedna Strażnica wyrzuciła wszystkie fundamentalne nauki Organizacji związane z rokiem 1914.

Skoro jest to jedyna Organizacja Boża, a przecież apostołowie nie mieli drukarni, obiektów, centrali, ale mieli moc z wysokości. (Dzieje 1:8). Dlaczego niewolnik o tym nie mówi? Dlaczego nie zachęca do modlitwy o te dary? Dlatego bo nie miałyby o czym pisać. Straciłaby klientelę, która go finansuje.

Niewolnik ściągający na siebie szyderstwo

Strącenie szatana w 1914 roku

„Kiedy została stoczona ta wojna w niebie? Wszystko przemawia za tym, że nastąpiło to mniej więcej w czasie trwania pierwszej wojny światowej, która wybuchła w roku **1914**. Jak wynika z Objawienia, Szatan został wtedy usunięty nieba, co oznacza, że odtąd żyjemy w owym ‘krótkim czasie’”. (*Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi* s. 22 ak. 18 wyd. 1990).

„Istnieją biblijne powody, aby przypuszczać, że w czasie dorocznego obchodu Wieczerzy Pańskiej w dniu **26 marca 1918** roku Szatan Diabeł został zrzucony na ziemię” („Bądź wola Twoja na ziemi” 1964 rozdz. 13, par. 13).

Było to w roku **1919**, to jest rok po rozpoczęciu się sądu w świątyni, kiedy chrześcijaństwo adoptowało lato-rośl djabelską, Ligę narodów, nazywając ją ‘politycznym wyrazem Królestwa Bożego na ziemi’.” („Światło” 1930 t. I, s. 317-318).

Że daty strącenia szatana były wzięte z sufitu, świadczą o niej trzy różne okresy rok: 1914, 1918, 1919.

Bez kręactwa niewolnika, wiemy z Biblii, że Pan Jezus nie przyszedł w 1914 i nie ustanowił niewolnika. Nie rozpoczęły się dni ostatnie, i nie było strącenia szatana, które dopiero będzie miało miejsce podczas wielkiego ucisku:

„*I nastąpiła walka na niebie: **Michał** i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki*

Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie.” (Obj. 12:7-9).

Kto będzie walczył z szatanem Michał, czy Jezus?

„W 1 Tesaloniczan 4:16 rozkaz Jezusa Chrystusa o rozpoczęciu zmartwychwstania nazwano „głosem archaniola”, zaś Judy 9 mówi, że archaniołem jest Michał. Czy byłoby właściwe przyrównywanie rozkazującego głosu Jezusa do głosu kogoś obdarzonego mniejszą władzą? **A zatem logicznie rzecz biorąc, archaniołem Michałem jest Jezus Chrystus**”. (Prowadzenie rozmów ... s 132 ak 2).

Na swojej logice niewolnik nie raz się przewiózł, ale kłamstwo głęboko zamieszkalo w jego sercu i nie umiował prawdy.

Apostoł Paweł napisał: „*Otóż pragniemy was zapewnić, opierając się na pouczeniach Pańskich, że my, pozostawieni przy życiu do dnia przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy będą już wtedy zmarli. Na głos archaniola i na dźwięk trąby Bożej **Pan sam zstąpi z nieba**, a zmarli w Chrystusie zmartwychwstaną pierwsi. Potem my, pozostający jeszcze wtedy przy życiu wraz z nimi będziemy uniesieni w powietrze, w obłoki, na spotkanie z Panem, z którym tak już na zawsze pozostaniemy”.* (1 Tes. 4:15-17BWP).

Tekst wyraźnie mówi o Panu Jezusie i o głosie archaniola. Pan Jezus

sam sobie nie będzie trąbił. Gdy otworzymy szerszy opis tego samego wydarzenia czytamy tam:

„Kiedy zatrąbił siódmy anioł, odezwały się w niebie potężne głosy: Rozpoczęło się już nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca i będzie królować na wieki wieków”. (Obj. 11:15BW).

Pan Jezus nie jest archaniołem Michałem, ani siódmym aniołem, ale Panem Panów i Królem królów. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, zbliża się godzina, owszem już nadeszła, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą” (Jan 5:25BW). Czyj głos usłyszysz usłyszą umarli - archaniola Michała Pana czy Jezusa?

„Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy **wszyscy w grobach usłyszą głos jego**; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd”. (Jan 5:28,29BW).

Pan Jezus nie pozostawił swój lud aby kierował się domysłami, logiką, ale Jego Słowem „Bo jak Ojciec ma życie w sobie, tak też dał Synowi, aby miał życie w sobie. Dał Mu też **władzę sądenia**, bo jest Synem Człowieczym” (Jan 5:26,27Bp).

„Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: **Tyś jest Synem moim**. Jam cię dziś **zrodził**? I znowu: Ja mu będę ojcem, a on będzie mi synem? I znowu, kiedy wprowadza Pierworodnego na świat, mówi: Niechże mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży” (Hebr. 1:5,6BW).

Michałem nie jest Pan Jezus, ponieważ „*Michał to jeden z pierwszych książąt*” (Dan 10:13BT). „*Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej*” (Dan 12:1aBT).

W Księdze Judy mamy dodatkową informację, że jest archaniołem. „Gdy zaś archanioł **Michał** tocząc rozprawę z diabłem spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział: Pan niech cię skarci!” (Judy 9BT).

Kim dla ciebie jest Pan Jezus – jeśli Michałem to daleki jesteś od Królestwa Bożego. „Albowiem nie siebie samych głosimy, lecz Chrystusa Jezusa, że **jest Panem**, o sobie zaś, żeśmy sługami waszymi dla Jezusa” (2 Kor. 4:5BW).

„Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że **Jezus jest Panem**, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu”. (Rzym. 10:9, 10 BW).

W Panu Jezusie, a nie w archaniele Michale mamy żywot wieczny.

Prorokowanie dwóch świadków

„W latach 1914-1918 narody były uwikłane w pierwszą wojnę światową. Rozgorzały nastroje nacjonalistyczne, co wykorzystali wiosną roku 1918 wrogowie religijni owych dwóch świadków. Manipulując aparatem prawnym państwa, doprowadzili do uwięzienia czołowych przedstawicieli Towarzystwa Strażnica na podstawie

falszywych oskarżeń o działalność wywrotową”.

Objawienie mówi, że dwaj świadkowie po 1260 prorokowania zostaną zabici. Natomiast Rutherford i jego ośmiu współpracowników zostało aresztowanych na 270 dni.

270 dni to nie 1260. Wzbudzenie dwóch świadków do życia w niebie, to nie wypuszczenie za kaucję na wolność. Jest to wielka manipulacja. Ale skoro nie Pan Jezus nie ustanowił niewolnika, ani w 1874, ani w 1914, ani w 1919, to Russell, Rutherford i późniejsi prezesi, to ludzie, którzy założyli Spółkę z O.O.

„Oskarżonym odczytano akt oskarżenia, po czym zwolniono ich za kaucję po 2500 \$, a rozprawę sądową wyznaczono na dzień 3 czerwca 1918 roku”. *Wykwalifikowani do służby kaznodziejskiej* cz. IV s 66 § 8

Kogo przedstawia szarańcza

Już jej nie ma, już nie musimy się jej bać, ponieważ o niej nie pisał niewolnik wierny i rozumny, bo go jeszcze nie ma, tylko nie wiem kto?

„Szarańcza to słudzy Boży, którzy byli prześladowani i na pozór unieszkodliwieni, gdy w roku 1918 uwięziono ich czołowych przedstawicieli. Jednakże Chrystus, dzierżący już w niebie władzę królewską, uwalnia ich, dzięki czemu mogą wznowić ogólnoswiatową działalność kaznodziejską ku wielkiemu zaniepokojeniu duchowieństwa, które uniknęło jej stłumienia”. (Strażnica, 7/1989 r., s.17-18 (podkreślenie SN).

Otchłań oznacza w Biblii miejsce nieaktywności, a nawet śmierci (...). Pod koniec pierwszej wojny światowej w latach 1918-1919 do takiej „otchłani”

względnej nieaktywności dostało się na krótki czas nieliczne grono braci Jezusa. Ale gdy w roku 1919 Jehowa wylał na tych skruszonych sług swego ducha, wyruszyli rojną gromadą, by wykonać czekające ich niełatwe zadanie”. (*Wspaniały Finał Objawienia bliski* s 143 p 7 (podkreślenie SN).

I tak jak po szarańczy, tak po pokarmie jakiegoś niewolnika nie pozostało nic.

Już nie straszne są nam wyroki niewolnika

„*W miarę zbliżania się dnia pomsty Bożej, symboliczne szarańcze oraz konie muszą coraz dobitniej i głośniejsz obwieszczać orędzia zawierające wyroki Boże. Dla ludzi o szczerym sercu są one najlepszą nowiną pod słońcem”.* (Strażnica, 1 kwiecień 1989 s 19 §12 (podkreślenie SN)

Żołnierze Chrystusa mieli wlewać w ludzkie serca nadzieję i pocieszenie. Nie dostali nakazu straszenia, klucia, czy pomszczenia. Wprost przeciwnie; dostali moc deptania po wszelkiej potęgze nieprzyjacielskiej, wśród której wymieniono i skorpiony. (Łuk.10: 19).

Władzę od Boga czy Szatana?

„*Kiedy chmara szarańczy otrzymała od Boga „władzę” oznaczającą upoważnienie do obwieszczania dobitnych wyroków, nad odstępczym chrześcijaństwem zaczął się rozpościerać całun dymu. „Słońce” chrześcijaństwa - jego pozorny blask - uległo zaćmieniu, a „powietrze” stało się gęste od sędziowskich orzeczeń Jehowy”* (*Wspaniały finał...*, s.144 § 8).

Teraz szarańcza dręczy niewolnika, za bajki jakie pisał na ten temat:

„I dano szarańcom - nie, żeby ich zabijały, **ale żeby byli dręczeni katami pięć miesięcy**, a ich katusze

były jak katusze spowodowane przez skorpioną, gdy ugodzi człowieka. I w owe dni ludzie będą szukać śmierci, ale żadną miarą jej nie znajdą, i będą pragnęli umrzeć, ale śmierć od nich ucieka" (Objawienie 9:4-6)" Wspaniały finał, s.144 § 9 (podkreślenie SN).

„**Chmara szarańczy nie posiadała się z radości**, gdy na kongresie w roku 1919 poinformowano o wydaniu nowego czasopisma pod nazwą „Złoty Wiek”. Dwutygodnik ten miał zaostrzyć ton ich świadczenia”. (Wspaniały finał..., s 147 §17 (podkreślenie autora)

Szarańcza, której nie ma

„*Za pośrednictwem teokratycznej szkoły służby kaznodziejskiej oraz innych zebrań zborowych i kursów uczy ich głosić Słowo. Wkłada w ich usta **swoje słowa** i rozsyła, **aby oznajmiali jego wyroki publicznie** i od domu do domu*”. (Wspaniały finał..., s 153 §16 (podkreślenie SN).

Blef – niewolnik w swoje łaskawości napisał:

„Dopóki nie rozpocznie się wielki ucisk, ludzie nadal mają czas zmieniać swój sposób myślenia i zacząć chodzić „wąską drogą prowadzącą do życia”. (Strażnica 15 Lipca 2013 s 6 ak. 13)

Strażnica okazała się kłamstwem: „Poprzez **rozpowszechnianie** po całym świecie miliardów **egzemplarzy literatury** biblijnej (tzn. Organizacji) zostawiając za sobą klujące orędzie przeciwko szatańskiemu światu”.

Źródła orędzi i wyroków

Ciekawe, które z orędzi *niewolnika* pokułó ten ‘szatański świat’? Czy to, że początek czasów ostatecznych rozpoczął się w roku 1799? Czy może to, że powtórne przyjście Chrystusa miało miejsce w roku 1874? A może to, że w 1925 roku

Abraham, Izaak i Jakub mieli zmartwychwstać utworzyć widzialny rząd (*niewolnika*) na ziemi. Raz Abaddona nazywa szatanem, drugi raz, Jezusem?

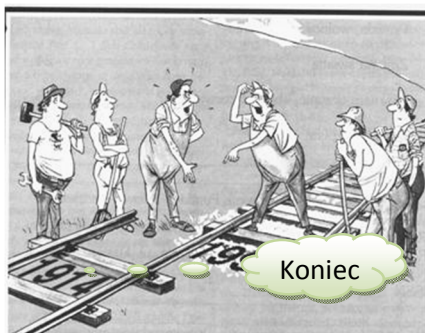
Co spełniło się z tych orędzi?

Nic! „Niewolnik” wie, że największym wrogiem są jego opracowania zapisane w Strażnicach, Przebudźcie się! i innych książkach.

Najbardziej „pokąsani” przez owe klujące orędzia są ludzie, którzy zaufali „niewolnikowi”. Już czas, aby ów „sługa” spojrzął na siebie i na swe nauki, które głosi w imieniu Boga, które cały czas są wierutnym kłamstwem. Sąd nad światem niech niewolnik pozostawi Bogu, i zajmie się swoim zbawieniem.

Pan Jezus wysłał na świat swych naśladowców, aby głosili *Dobra Nowinę* Mat 10:7, i nieśli ludziom nadzieję i ukojenie.

Natomiast „niewolnik” przedstawił swoich głosicieli jako złą demoniczną szarańczę wychodzącą z otchłani:



Jego prawda wygląda tak jak budowa tych torów. Dojechał do swojego końca. Na jednej szynie nie da się dalej jechać

Kąkol i pszenica

Pan Jezus powiedział apostołom kilka przypowieści, między innymi o czworakiej roli, o świecy, o kąkolu, o pszenicy, o ziarnie gorczycznym, o ukrytym skarbie, o perle i o sieci. Apostoł Mateusz zapisał je 13 rozdziale tej Ewangelii.

Apostołów szczególnie zainteresowała przypowieść o kąkolu i pszenicy i poprosili Pana o wyjaśnienie tej przypowieści:

„On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie” (Mat 13:37-39BT).

Zechciejmy zapamiętać wykładnię Pana Jezusa:

- tym, który sieje dobre nasienie to Syn Człowieczy
- rola jest świat
- dobre nasienie to synowie królestwa
- chwastem są synowie złego
- nieprzyjaciół do diabeł
- żniwo to koniec świata
- żeńcy to aniołowie

Ile lat trwa żniwo?

U dobrego rolnika kilka dni, góra do dwóch tygodni. Niewolnik Strażnicy, który nigdy pewnie żniw nie widział próbuje nam wmówić, że trwa już ponad 100 lat.

Pan Jezus i apostołowie uczą nas, że Paruzja i zmartwychwstanie zawsze odbywają się w tym samym

czasie. Apostoł Paweł napisał: *„Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni”*. (1 Kor. 15:51,52BW).

Tego apostoł Paweł sobie nie uzmysłowił tak jak niewolnik: *„A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zaśnęli. **Gdyż sam Pan** na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, **na spotkanie Pana**; i tak zawsze będziemy z Panem”*. (1 Tes. 4:15-17BW).

Żniwo to koniec świata

*„Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. **Kto ma uszy, niechaj słucha!**”* (Mat 13:40-43BT).

Nagroda i kara w jednej chwili

„I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą, i pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi”. (Mat. 24:30,31BW).

„Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swymi, i wtedy odda każdemu według uczynków jego”. (Mat. 16:27 BW).

„Aby serca wasze były utwierdzone, bez nagany, w świątobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym na przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ze wszystkimi jego świętymi”. (1 Tes. 3:13BW).

„A wam, uciskany, dać odpocznienie wespół z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastowaniem mocy swojej, w ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa” (2 Tes. 1:8,9BW).

Człowiekowi wierzącemu w Boga i Bogu, nie potrzebni są pseudo-prorocy, ale Biblia i wykładnia Ducha Świętego (Jan 16:13).

Ale niewolnik Strażnicy nie dba o to czego uczy Biblia, on za wszelką cenę bronił swoje zmurszałe kłamstwo o roku 1914, które gdy ruszył stało się jak trawa: *„Bo wszelkie stworzenie jest niby trawa i wszelka jego wspaniałość niby kwiat polny! **Usycha trawa, kwiat więdnije, ale***

słowo Pana trwa na wieki!” Ono właśnie jest ogłoszoną wam dobrą nowiną”. (1 Piotra 1:24,25Bp).

Nowa herezja

„Posłańcem, który oczyścił drogę, był Jan Chrzciel (Mat. 11:10,11). Gdy pojawił się w tej roli w 29 roku n.e. przybliżył się czas osądzenia narodu izraelskiego”. **Strażnica 15 Lipiec 2013 rok s 10 ak 5).**

„A jak proroctwo Malachiasza spełniło się na większą skalę? W ciągu dzieścioleci poprzedzających rok 1914 Charles T. Russell i jego bliscy współpracownicy prowadzili dzielność **przypominającą służbę Jana Chrzciela**. Obejmowała ona powrót do prawdziwych nauka biblijnych. Badacze Pisma Świętego nauczali prawdy i okupie złożonym przez Chrystusa, demaskowali kłamliwy dogmat o ogniu piekielnym i ogłaszali zbliżający się koniec Czasów Pogan”. **(Strażnica 15 Lipiec 2013 roku s 11 ak. 6).**

Drugim posłańcem, „posłańcem przymierza”, był Jezus. Dwukrotnie oczyścił on świątynię jerozolimską: po raz pierwszy na początku swojej służby i po raz drugi – pod koniec”.

Strażnica 15 Lipiec 2013 rok s 10 ak 5).

Do czego zmierza ten przedstawiciel Brooklynu?

Za wszelką cenę chce wmówić głosicielom, że okres żniwa trwa ponad 100. Pana Jezusa zdegradował do „posłańca przymierza”, nie do Zbawiciela, oraz Sędziego żywych i umarłych.

Niewolnik Strażnicy nie może powiedzieć, że Russela nie było, bo był, i to on pozostawił wielki majątek, który niezgodnie z prawem i Testamentem Russella, przejął Rutherford. Dlatego Russella próbują przyrównać do Jana Chrzciela:

„**Czy przed rokiem 1914** Badacze Pisma Świętego byli ustanowionym narzędnikiem, przez , które Chrystus miał karmić swoje owce? Odpowiedź brzmi: Nie”. (**Strażnica 15 Lipca 2013 s 18 ak. 16**).

A co tych wspaniałych prawd Russella pozostało? Dlaczego je odrzucili - tego już nie napisali. Niewolnik pokazuje, że jego głównym celem jest odcięcie się od innych religii:

„Ale za naśladowców Jezusa podawało się wiele ugrupowań religijnych. Trzeba było więc znaleźć odpowiedź na kluczowe pytania:

Która z tych grup sjest symboliczną pszenicą? Aby to ustalić, w roku 1914 Jezus rozpoznał inspekcję duchowej świątyni”. (**Strażnica 15 Lipiec 2013 roku s 11 ak. 6**).

Głównym celem było odróżnić się od innych religii. Dlatego odrzucenie krzyża, na którym wieszali Rzymianie i zamienienie go na pal. Dzielenie ludzi na klasy niebiańską i ziemską. Zastąpienie darów w ludziach jakie ustanowił Pan Jezus a mianowicie apostołów, proroków, nauczycieli duszpasterzy i ewangelistów (Efez. 4:11-15).

Na przypowieści Pana Jezusa sam obwołał się *niewolnikiem wiernym*, choć to uczyni dopiero Pan Jezus podczas ponownego przyjścia z aniołami i świętymi podczas Paruzji po koniec wielkiego ucisku. (Mat. 24:45-51).

Wtedy, okaże się kto jest wierny i rozumny. To co napłół przez te 140 lat od 1874 do 2013 roku to stek kłamstw i herezji. Aby ukazać się ludziom jako postanowiony przez

Boga używa Biblii po to aby uwiarygodnić się. Biblia nie ma dla niego żadnego znaczenia.

Nie zapominajmy, że Towarzystwa Strażnica i tzw. Niewolnik, to dwa różne byty. Towarzystwo Strażnica każdego roku ma zebranie statutowe.

Towarzystwo Strażnica, To kilkanaście spółek, dlatego co raku ogłaszają zgodnie ze Statutem tą informację w Strażnicy. Nie ma dostępu głosicieli. Jest to zwykła spółka handlowa, nie mając nic wspólnego z Bogiem.

Jej akcjonariusze zainteresowani są zyskiem. To co pisze i jak pisze, ów niewolnik w Strażnicy 15 Lipca 2013 roku, to zdaje się, że zaczyna się walka, podobna jak przed rozłamem w 1917 roku, o władzę i majątek.

Po opuszczeniu niewolnika: „*Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas - jako sługi wasze przez Jezusa. Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa*” (2 Kor. 4:5,6BT).

Drogi głosicielu, jeśli jeszcze jesteś pod wpływem tego ducha, to wiedz, że zbawienie nie jest dane tylko jemu, ale każdemu, kto uzna Jezusa jako Pana i Zbawiciela.

Idź za głosem Ducha Świętego, który wprowadza przez prawie dwa tysiące lat ludzi szczerych szukających Boga. Nie było wtedy zwodniczego niewolnika, a poznanie Słowa było jasne, czyste i życiodajne.

Listy do Redakcji

Witam ponownie

Od 14 lat nie szukam drogi do Boga. Jestem w stanie bezczynności religijnej, a moja wiara kończy się na tym, że Bóg istnieje, obserwuje i nie odpowiada.

Przez lata, nawet po opuszczeniu organizacji Ś.J. nie wnikałem w sprawy prawdziwości prezentowanych nauk Ś. J. Będąc Świadkiem - stałem na stanowisku, że to właśnie wyznanie jest najbliższą prawdą o Bogu.

Po przeczytaniu twojej interpretacji poczułem się oszukany przez organizację. Aktualnie jestem nauczycielem języka polskiego, historii i innych przedmiotów humanistycznych.

Napisałem dwie prace na temat Ziemi Świętej, które dały mi wykształcenie nauczycielskie (filologia). Chcę napisać pracę badawczą, która między innymi związana jest z tym, co napisałeś w swym opracowaniu o Świadcach Jehowy. Potrzebuję zatem konsultacji na tematy poruszone w twoim tekście lub na tematy w innych opracowaniach, których nie znam. Czy znajdziesz dla mnie trochę czasu?

Pozdrawiam, Grzegorz

Witam,

Byłam ŚJ, teraz szukam odpowiedzi na pytanie: jak żyć? **Ela**

Od Redakcji

Dobre pytanie i odpowiedź jest też pozytywna. Ja już mam to za sobą, ale nie było łatwo, tym bardziej, że 25 lat nie było żadnych książek

Internetu, może i dobrze, bo wtedy bezgranicznie zaufałem Biblii, a nie ludzkim komentarzom. Zachęcam do uczenia się słowa 2 Tym. 2:9 i choć czegoś nie rozumiesz to poznanie przyjdzie z czasem.

List drugi

Jestem z Poznania i nie znam niko go takiego. Generalnie nurtuje mnie pytanie jak wychowywać dzieci, czego ich uczyć. Po lekturze "Kryzysu sumienia" zrezygnowałam ze studium dla nich. Całą rodzinę mam katolicką, ale szwagier dzięki mnie został ŚJ i teraz jest starszym i pionierem stałym wraz ze swoją żoną.

My oboje z mężem zostaliśmy wykluczeni i poprosiliśmy ich do prowadzenia studium z naszymi dziećmi. Teraz podziękowaliśmy im za to i co dalej? Sama nie wiem czym kierować się w życiu, co jest zgodne z Biblią.

Od Redakcji

Dobrze się składa bo w Poznaniu mieszkają byli świadkowie, podaj namiary telefonu, a ktoś was odwiedzi. Zadzwoń dziś do nich. Są to ludzie których znam wiele lat i są wierni Słowu i Bogu.

Jeśli chcielibyście coś do czytania to proszę podać adres. Proszę nie obawiać się o zachowanie dyskrecji z naszej strony. Nikomu nie dajemy żadnych namiarów chyba, że za pozwoleniem osoby zainteresowanej. Podr.

Witam

Na imię mam Jola, jestem kobietą po czterdziestce, która dopiero

teraz dojrzała i ma potrzebę poznawania Boga. Wychowana byłam w wierze katolickiej, jednak moja rodzina nie należała do osób praktykujących. Do tej pory nie zastanawiałam się na głębszym poznawaniem Boga, chociaż nie ukrywam, iż postrzegana byłam przez innych ludzi jako osoba dobrodusznna, wrażliwa, gotowa pomóc każdemu i w każdej sytuacji.

Niedawno zapragnęłam poznać Biblię, jednak w kościele katolickim nie miałabym szans uzyskania odpowiedzi na wszystkie moje pytania i wątpliwości. Niedawno, z racji wykonywania mojego zawodu księgowej, poznałam wspaniałych ludzi, którzy okazali się być Świadkami Jehowy.

Wcześniej już znałam osoby, będące członkami tej organizacji i z tego słowa nie mogłam o nich powiedzieć. Od kilku miesięcy spotykamy się z mężem z moim znajomym w naszym mieszkaniu i on pomaga nam poznać Biblię - muszę przyznać, że zadziwia mnie swoją wiedzą na ten temat i na każde moje pytanie znajduje odpowiednie cytaty.

Od lutego chodzimy na zebranie w zborze, poszłam tam z ciekawości, jak również nie chcąc zrobić przykrości znajomemu. Ja nie należę do osób, którymi można łatwo manipulować, więc podchodzę do tego wszystkiego bardzo ostrożnie. Byliśmy również na uroczystości Pamiętki.

Moje spostrzeżenie po kilku spotkaniach w Sali Królestwa są nastę-

pujące: członkowie zboru, czyli bracia i siostry są wspaniałymi i serdecznymi ludźmi, bardzo ich polubiłam. Zadziwia mnie ich znajomość Biblii i to, jak szybko odnajdują przytaczane wersety. Ich zaangażowanie w przygotowania do pełnienia służby jest niesamowite, poświęcają każdą swoją wolną chwilę na "głoszenia".

Zauważyłam również, że organizacja zrobiła im totalne pranie mózgu. Małe dzieci chodzą na zebranie w garniturkach i czytają Biblię, zamiast cieszyć się z dzieciństwa razem z innymi rówieśnikami. Jeszcze te liczenie obecnych na zebraniu przez porządkowych. Przyznam, że przeżyłam prawdziwy szok, jak można aż tak bardzo manipulować psychiką ludzką.

Dla mnie jest to zwyczajna sekta. Mój kolega z podstawówki jest pastorem protestanckim i to on polecił mi Waszą stronę. Chciałabym wyciągnąć z tej organizacji moich znajomych, zwłaszcza Pawła, który już kiedyś był z niej chyba wykluczony albo zawieszony - nie znam się na tym, później ponownie powrócił do tej organizacji, obiecując poprawę.

Chciałabym prosić o pomoc, radę, jakieś wskazówki, jak mam postępować, żeby nikogo nie skrzywdzić. Jestem w stanie się poświęcić i pochodzić jeszcze trochę na te zebrania jako tzw. zainteresowana, ale przyznam, że imię Jehowa jakoś nie może przejść mi przez gardło.

Chcę również nadal poznawać Biblię i Boga, ale tego prawdziwego. Mam nadzieję, że mogę liczyć na

Waszą pomoc w tej sprawie. Mieszkam w Toruniu, zarejestrowałam się również na stronie Słowa Nadziei. Będę czekała na odpowiedź od Państwa, ponieważ nie wiem, jak mam postępować, żeby nikogo nie zranić, a jednocześnie pomóc moim znajomym, a zwłaszcza Pawłowi, którego uważam za przyjaciela.

Być może on nie będzie chciał żadnej pomocy z mojej strony, ale warto spróbować. Będę wyczekiwała odpowiedzi od Państwa ze wskazówkami, jak mam postępować. Czy jakaś inna forma kontaktu niż mailowa jest możliwa?

Pozdrawiam serdecznie Jola

Przysłałam ci list jednego z naszych braci, który był pionierem i wyrzucano go za zadawanie pytań:

„Gdybyście mnie zapytali: o powód mego odłączenia to powiedziałbym, że jest on złożony. Po kilku latach głoszenia, pionierowania zauważyłem, że bardzo źle widziane jest zadawanie pytań. Trzeba tylko słuchać, głosić „prawdę” i pozyskiwać nowych zainteresowanych.

Spotykając się z braćmi w służbie lub na zebraniach zadawałem pytania lub mówiłem coś, co prowokowało do dyskusji na temat nauk Towarzystwa Strażnica i zawsze kończyło się tak, że moi rozmówcy albo na siłę próbowali traktować to, co mówię jako żart, albo mówili:, że będą musieli zgłosić to starszym!

Jeśli prosiłem o wyjaśnienie jakiegoś tematu np. po domowym studium książki: w gronie kilkunastu osób to dawano mi wersety i proszono, abym sprawdził sobie je w

domu, a jeśli drążyłem temat to poirytowany starszy pytał:, Czego ty chcesz, o co ci chodzi?

Z Czasem ubywało osób, które chciały ze mną wyruszyć do służby. Zaczęłam zauważać rzeczy, których dotychczas nie widziałem. Braci ze zboru zaczęłam postrzegać już nie jako wspianiałych sług Bożych, ale jako ludzi, którzy często postępują tak samo jak ci, którzy na zebraniach są przez nich krytykowani, jako tzw. „światusy”.

Dzień Dobry

Nawet Pan nie wie jak ucieszyła mnie Pana odpowiedź. To co Pan napisał w tych paru zdaniach to jest prawda. Próbowałam z nimi rozmawiać na podstawie swoich trzy miesięcznych poszukiwań i uczenia się na nowo, czytania Biblii, lecz Świadkowi Jakubowi wystarczy jedno słowo wyrwane z całości żeby w to wierzyć i koniec.

Siostra w rozmowie z nimi wcale mi nie pomaga wręcz przeciwnie jest zachwycona ich argumentami. Ostatni zaniósłam jej książkę pt: Kryzys Sumienia . To wspianiała książka! Jeżeli byłaby taka możliwość by były świadek do mnie przyjechał proszę przekazać że się zgadzam. Mieszkam na wsi. Czekam na odpowiedź.

Pozdrawiam Agnieszka

Witam

Jestem Świadkiem Jehowy, czytam Biblię i owszem zastanawiają mnie wyjaśnienia niewolnika odnośnie pewnych kwestii. Oczywiście chcę być bezstronna i obiektywna i uważam, że Słowo Boże się obroni,

tylko my ludzie możemy ulec błęd-
nemu rozumowaniu.

Bo gdyby tak nie było, nie namno-
żyło by się tyle różnych sprzecz-
nych wyjaśnień Biblii. Zaintereso-
wały mnie artykuły na stronie fun-
dacji Słowo Nadziei. Mam kilka
pytań:

1. Jeżeli organizacja Świadców
Jehowy nie jest kierowana Duchem
Świętym, jak to się działo, że w
czasie II wojny światowej wyznawcy
tej religii mieli odwagę odmówić
wsparcia w działaniach wojennych?
Nie poszli na kompromis i nie brali
udziału w zabijaniu. Proszę mi
wskazać, kto jeszcze tak robił
zgodnie z twierdzeniem Jezusa, że
jego słudzy nie będą się bić?

2. W I wieku dzieło się rozrastało i
uczniowie Jezusa byli zgromadzani
w zborach, aby się budować i
umacniać w wierze. Gdzie indziej
można znaleźć zbory Boga Żywe-
go, które wysyłają swoich wiernych
do ludzi wszelkiego pokroju,
aby zwiastować ewangelię o Jezu-
sie i Jego królestwie, jak to czynią
świadkowie? przecież dobra nowina
ma być zwiastowana też na świa-
dectwo.

Od Redakcji

Witam Panią. Jeśli chodzi o neu-
tralność z Izaj. 2:1-4, że *przekują
miecze na lemiesz, i będą to czy-
nić wszyscy mieszkańcy ziemi* i
dotyczy to okresu Milenium. I mogę
panią zapewnić, że nie tylko świad-
kowie nie idą do wojska. Ale taka
decyzja ma wynikać z pobudek
sumienia, a nie nakazu niewolnika.
Dobrze pamiętam młodych chłop-
aków, którzy płakali gdy mieli iść do

więzienia. Ale np. w Polsce zwol-
nienie ze służby wojskowej nie wy-
walczyli świadkowie, ale pacyfiści,
ludzie, którzy też nie biorą broni do
ręki i jest ich znacznie więcej niż
świadców, dlatego Rząd się ugiął i
zwalniając ich zwolnił też i świad-
ków.

Pisze pani, że tylko wy głosicie, ale
przyzna pani, że coraz mniej, a po
drugie co głosicie, nauki Strażnicy,
czy Biblii? Są chrześcijanie, którzy
głoszą Ewangelię czynią to nieu-
stannie i choć nie mają niewolnika,
ale mają Ducha Bożego.

Zgodzi się pani ze mną, że Duch
Święty nie spychał Pana Jezusa do
rangi archaniola Michała, czy spa-
dającej gwiazdy, lub Abaddona.
List do Hebrajczyków temu zaprze-
cza: „Do którego bowiem z aniołów
powiedział kiedykolwiek: Tyś jest Sy-
nem moim, Jam cię dziś zrodził? I zno-
wu: Ja mu będę ojcem, a on będzie mi
synem? (Hebr. 1:5).

Nigdzie w Biblii nie wyczytamy, że
Jezus jest nazwany aniołem. Pan
Jezus zaraz po wniebowstąpieniu, a
nie w 1914 roku objął panowanie
jak czytaliśmy w Efezjan.

*Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że
Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu
swoim, że **Bóg wzbudził go z mar-
twych**, zbawiony będziesz. Albowiem
sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu,
a ustami wyznaje się ku zbawieniu*"
(Rzym. 10:9,10).

Na podstawie tych choćby dwóch
przykładów widzimy, że nauka nie-
wolnika Strażnicy mija się z nau-
czaniem Biblii. Zachęcam do opo-
wiedzenia sobie na te i inne pyta-
nia. Zachęcam do lektury Strażnicę
z 15 Lipca 2013 roku.